

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA
Christie i Agaty

KRADZIEŻ W DOLINIE KRÓLÓW



PIP MURPHY

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA
Christie i Agaty

KRADZIEŻ W DOLINIE KRÓLÓW



PIP MURPHY

Przekład: Marta Szelichowska

Wydawnictwo Tandem
www.wydawnictwo-tandem.pl

Tytuł oryginału: *Christie and Agatha's Detective Agency: 3. Tombful of Trouble*

Text copyright © 2022
Inside illustrations copyright © 2022
Cover illustrations copyright © 2022

Written by Pip Murphy and illustrated by Roberta Tedeschi
Published under licence from Sweet Cherry Publishing Limited
Copyright for this edition © 2025 by Tandem / Grupa Wydawnicza Axis
Mundi

Copyright for the Polish translation © 2025 by Tandem / Grupa
Wydawnicza Axis Mundi

Projekt okładki: Roberta Tedeschi i Amy Booth

Redaktor prowadzący: Antonina Liedtke
Redakcja: Agnieszka Sabak
Korekta: Dominika Kamyszek – OpiekunkaSłowa.pl

Wydanie I
ISBN: 978-83-8412-365-2

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Powielanie w całości lub w częściach
wyłącznie za pisemną zgodą wydawcy.



Na zlecenie Woblink

woblink

woblink.com

plik przygotowała Katarzyna Ossowska

SPIS TREŚCI

Rozdział pierwszy

Rozdział drugi

Rozdział trzeci

Rozdział czwarty

Rozdział piąty

Rozdział szósty

Rozdział siódmy

Rozdział ósmy

Rozdział dziewiąty

Rozdział dziesiąty

Rozdział jedenasty

Rozdział dwunasty

Rozdział trzynasty



ROZDZIAŁ PIERWSZY

Agacie nigdy w życiu nie było tak gorąco. Wiedziała, że w Egipcie będzie panował upał, ale nie, że aż taki. Przejrzała już cały słownik, który przywiozła ze sobą z Anglii w poszukiwaniu trafnych synonimów. Czuła, że się smaży, przypala, gotuje lub piecze – wszystkie te wyrazy idealnie oddawały jej stan.

– Teraz wiem, jak czuje się ciasto w piekarniku – powiedziała do siostry.

– Ja też – jęknęła Christie. – Nie wiem, jak możesz wytrzymać w tym garniturze, Augustcie.

August, belgijski przyjaciel dziewcząt, również nie miał pojęcia, jak mu się to udaje. Mimo że garnitur był letni, a więc luźny i przewiewny, chłopiec straszliwie się pocił. Raz czy dwa zdarzyło mu się nawet zasłabnąć. Sama myśl o rozbieraniu się publicznie przyprawiała go jednak o mdłości.

Pomijając upał, cała ta trójka była niezwykle podekscytowana pobytem w Egipcie. Żadne z nich nigdy wcześniej nie znalazło się tak daleko od domu. Pani Dupont, matka Augusta, była znaną pisarką. Kiedy

zapropowała, by Christie i Agata towarzyszyły jej i synowi w podróży badawczej do tego północnoafrykańskiego kraju, obie siostry skwapliwie skorzystały z okazji. Agata uważała, że będzie to ogromna inspiracja dla jej własnego pisarstwa. Christie natomiast marzyła o ekscytujących przygodach, które mogłyby tam przeżyć.



W tym momencie jechały po zakurzonej drodze równie zakurzonym samochodem na spotkanie z przyjaciółmi pani Dupont.

– Jak oni się nazywają? – zapytała Christie. – Ci wasi przyjaciele?

– To lord i lady Carnarvon – odpowiedziała jej pani Dupont. – Właśnie oni finansują te wielkie wykopaliska prowadzone przez pana Howarda Cartera, o których w zeszłym roku pisały wszystkie gazety.

– W grobowcu egipskiego króla? – zapytała Agata.

– Faraona – poprawił August. – Egipskich królów nazywano faraonami.

– Ale jak się nazywał ten faraon? – dopytywała Christie.

August się zawahał.

– Tut... Tut...

– Tutanchamon – podpowiedziała jego mama z uśmiechem.

– Szkoda, że nie było nas tu wcześniej – stwierdziła Christie, myśląc o tym, jak ekscytujące byłoby odkopywanie grobowca.

Agata zgodziła się z nią w myślach. Czytała, że kiedy pan Carter po raz pierwszy wszedł do środka, ktoś zapytał, czy coś tam jest, a on wykrzyknął: „Tak, wspaniałe rzeczy!”. Sama chciałaby takie wspaniałe rzeczy zobaczyć!

– Och, przecież oni jeszcze nie skończyli – dodała pani Dupont. – Najwyraźniej skatalogowanie wszystkiego, co wydobyto z grobowca, zajmie wiele lat. Dopiero zaczęli prace nad komorą grobową. Muszą działać bardzo metodycznie.

August, największy miłośnik porządku i logicznego działania, jakiego dziewczęta kiedykolwiek spotkały, wyglądał na zachwyconego.



– Jeśli mieliście nadzieję zobaczyć wykopaliska w toku, obawiam się, że będziecie rozczarowani – zaznaczyła na wstępie lady Carnarvon. Prowadziła grupę do salonu wspaniałego domu, który wynajmowali. – W tej chwili wszystko stanęło.

– Ojej, dlaczego? – zapytała pani Dupont.

– Czy doszło do morderstwa? – dodała Christie, a jej oczy błyszczały z ekscytacji.

W salonie rozległ się śmiech. Wąsaty mężczyzna o siwych włosach wstał z krzesła, opierając ciężar ciała na lasce.

– Cóż, podejrzewamy, że faraon, którego grobowiec badamy, mógł umrzeć gwałtowną śmiercią – powiedział. – Ale nic więcej się nie zdarzyło przez ostatnie trzy tysiące lat. Tak przy okazji, jestem lord Carnarvon. Miło mi was poznać.

– Nam również niezwykle miło pana poznać – odpowiedziały dzieci.

Ten pan nie wygląda na zdrowego – pomyślała Agata. – Czy to naprawdę w porządku, żeby biegał po starożytnych grobowcach?





– Więc w czym problem? – Christie nie odpuszczała.

– Jest za gorąco? – podpowiedział August.

Lord Carnarvon znów się roześmiał, choć jego śmiech szybko przeszedł w gwałtowny kaszel.

– Możecie mi wierzyć lub nie, ale teraz panuje tu najchłodniejsza pora roku – wyjaśnił. – Nie, oficjalne wyjaśnienia są takie, że pan Howard Carter, człowiek odpowiedzialny za wykopaliska, i ja nie zgadzamy się ze sobą w pewnych kwestiach. I mamy ogromne problemy w kontaktach z prasą i egipskimi władzami. Coś w tym rodzaju.

Pani Dupont uniosła brew.

– Rozumiem! A jaka jest wersja nieoficjalna, jeśli można wiedzieć?

Gospodarze wymienili spojrzenia, po czym lord Carnarvon skinął głową.

– Obawiamy się, że z grobowca zaczęły ginąć przedmioty – oznajmiła lady Carnarvon.

– Ha! – odezwał się jej mąż. – Kochanie, nie ma potrzeby stosować aż takiej dyplomacji wobec przyjaciół. „Ginąć”... Chciałbym, żeby one zagięły! Nie, prawda jest taka, że skradziono kilka bardzo ważnych i cennych artefaktów. Na wykopaliskach grasuje złodziej!



Dostępne w wersji pełnej



Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ CZWARTY

Dostępne w wersji pełnej



Dostępne w wersji pełnej



Dostępne w wersji pełnej



Dostępne w wersji pełnej



Dostępne w wersji pełnej



Dostępne w wersji pełnej



Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ JEDENASTY

Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ DWUNASTY

Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Dostępne w wersji pełnej